

Europosłowie przeciwni przymusom

12 grudnia 2021

Od 29 października br. 6-osobowa grupa europosłów różnych frakcji pod kierunkiem Cristiana Terhesa (Rumun) toczy starania o zakwestionowanie dyktatu Ursuli von der Leyen w zakresie polityki szantażu wymuszającego przepisy pozbawiające obywateli wszelkiego prawa wyboru.



Dla zachowania jawności podejmowanych decyzji „szóstka” zażądała od Komisji Europejskiej umów podpisanych z firmami farmaceutycznymi. Otrzymali kartki papieru z całkowicie zaczerpionym tekstem. Tak ten gest został skomentowany przez koordynatora konferencji: „Tyranią jest system, w którym rządzący chcą wiedzieć wszystko o obywatelach, zaś demokracją – gdy obywatel wie wszystko o rządzących”.

Na zwołanych trzech kolejnych konferencjach prasowych posłowie informują o swoich żądaniach stawianych w imieniu wyborców nadsyłających im maile. W oparciu o opisywane w nich treści znanych w Polsce okoliczności wymuszania podporządkowania się testom, szczepieniom i paszportom pod groźbą utraty pracy, braku respektowania przypadków schorzeń uzasadniających zwolnienie z procedur testowania i szczepienia, europosłowie na bieżąco informują o podejmowanych przez siebie krokach i reakcji Ursuli von der Leyen.



Posłowie zwracają uwagę na nadużycie stosowania testów PCR, które miały jedynie umożliwiać przemieszczanie się ludzi do odległych miejsc pracy w ogłoszonym lockdownie.

Przeistoczenie tymczasowego zalecenia w trwałe nie ma

uzasadnienia naukowego, bo zakłada domniemanie choroby, zakażenia. Przyjmowane stopniowo ograniczenia już dawno przekroczyły granicę absurdu, ale dopiero kiedy personel PE doświadczył ich na sobie, zreflektowali się jak daleko zabrnęli. Napływające z Europy dane o niepożądanych odczynach poszczepiennych i zgonach zaprzeczają deklarowanym intencjom profilaktyki, natomiast wskazują na ich nigdy wcześniej nie notowaną wysoką szkodliwość.



Punktem zwrotnym i radykalizującym działania europosłów wydaje się stanowisko Ursuli von der Leyen, która po dwóch miesiącach pytań i żądań zdecydowała się poddać problem debacie. Nie ma na nią zgody posłów uznających, że o elementarnych prawach nie dyskutuje się, one muszą być każdemu zagwarantowane, a przede wszystkim prawo wolnego wyboru. Nie godząc się na obowiązek testów (dla nich – darmowych) co 48 godzin, posłowie nie zostali wpuszczeni do budynku parlamentu. Mandat wyborczy upoważnia posła do pracy bez konieczności poddania się medycznej lustracji, bądź praktyce – twierdzi C. Terhes.

Czy działanie ich jest poważnym potraktowaniem masowej niezgody obywateli na praktyki instytucji unijnych, czy tylko teatralnym gestem dla ratowania istnienia despotycznej formacji, pokaże czas. Pełni nadziei komentatorzy akcją rozsyłania nagrań konferencji z udziałem dziennikarzy w Sali posiedzeń i online (zadają nawet odważne pytania) udzielają wsparcia grupie inicjatywnej. Traktując nagrane konferencje jako pilnie potrzebny materiał informacyjny zamieszczam linki, a zrozumienie umożliwi tłumaczenie automatyczne.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net